

Michael Kimmel, *Angry White Men: American Masculinity at the End of and Era*, New York 2013, ss. 336.

Trudno mówić o angloamerykańskich *gender studies* bez wykorzystania badań Michaela Kimmela, jednego z najpopularniejszych socjologów zajmujących się tematyką *men's studies*, redaktora naczelnego „Men and Masculinities”, wydawanego od 1998 roku przez „SAGE Publishing” jednego z pierwszych maskulinistycznych czasopism naukowych; redaktora encyklopedii *Men & Masculinities: A Social, Cultural, and Historical Encyclopedia* (2004) oraz autora kilkunastu innowacyjnych monografii poświęconych tematyce maskulinizmu, takich jak: *Changing Men: New Directions in the Study of Men and Masculinity* (1987); *Men's Lives* (książka ta, napisana wspólnie z Michaeliem Messnerem, od 1989 doczekała się ośmiu wznowień); *Manhood in America: A Cultural History* (od 1996 trzykrotnie wznawiana); *The Gendered Society* (2004); *The Gender of Desire: Essays on Masculinity* (2005); czy *Guyland: The Perilous World Where Boys Become Men* (2008). Najnowsza publikacja Kimmela, wydana w listopadzie 2013 roku *Angry White Men: American Masculinity at the End of and Era*, jest niezwykle nowatorska, gdyż dotyka istotnego, choć rzadko podejmowanego przez badaczy *gender studies*, tematu gniewu białych, heteroseksualnych mężczyzn. Ta obszerna, licząca 336 stron, publikacja, została podzielona na siedem tematycznych rozdziałów, wprowadzenie, wstęp i zakończenie. Do pracy dołączona jest bibliografia i spis nazwisk oraz najważniejszych terminów. Każdy rozdział poświęcony został jednemu z aspektów tytułowego gniewu białych amerykańskich mężczyzn. Kimmel odwołuje się do klasycznych już teorii Michaela Foucault, Pierre'a Bourdieu czy Margaret Mead, jednak za podstawę rozważań nad „wściekłymi białymi mężczyznami” bierze przeprowadzone przez siebie badania terenowe oraz zgromadzone w ich trakcie wywiady i wypowiedzi.

Już we wstępie Kimmel podkreśla, że żyjemy w świecie, w którym nie ma pełnego równouprawnienia i tolerancji: kobiety ciągle zmagają się z mizoginią, osoby nie-białe¹ z rasizmem, natomiast przedstawiciele LGBTQ z homofobią. Mimo to nigdy w historii USA nie było takiej tolerancji i równości. Męska dominacja powoli

¹ Stosuję sformułowanie „osoby nie-białe”, gdyż w języku polskim nie występuje odpowiednik angielskiego sformułowania „people of color”, natomiast często stosowany w jego miejsce zwrot „osoby czarnoskóre” wyklucza Azjatów, Latynosów czy Indian.

ustępuje, kobiety spełniają się zawodowo (jednak ich płace są niższe), osoby nie-białe mieszkają w „białych” dzielnicach (choć ciągle są w mniejszości), śluby homoseksualne są legalne już w 13 stanach (w pozostałych 37 nie). Społeczeństwo amerykańskie nigdy nie było tak równe społecznie, jednak nigdy tak podzielone klasowo. Przeciętne zarobki są wielokrotnie niższe od tych w latach sześćdziesiątych, przez co utrzymanie gospodarstwa domowego z jednej pensji jest bardzo trudne. Ekspansja hipermarketów i sieci handlowych doprowadziła do upadku małych, często prowadzonych z pokolenia na pokolenie, przedsiębiorstw rodzinnych. Bezrobocie wciąż wzrasta, podobnie jak zasięg skrajnego ubóstwa. Wszystkie te czynniki powodują tytułową wściekłość białych mężczyzn, którzy po wielu wiekach dominacji musieli zejść z piedestału. Mimo iż ciągle są warstwą uprzywilejowaną, mężczyźni ci czują się poszkodowani i przyczyny swej wściekłości i rzekomej „dyskryminacji” upatrują w rosnących prawach kobiet, osób nie-białych, imigrantów oraz środowiska LGBTQ.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Manufacturing Rage: The Cultural Construction of Aggrieved Entitlement*, Kimmel kontynuuje rozpoczętą we wstępie próbę przedstawienia kulturowej etymologii gniewu białych mężczyzn i ich poczucia wyższości, pokazuje, jak dążenie do osiągnięcia stereotypowej męskości (umięśniony, wysportowany, dobrze zarabiający mąż, namiętny kochanek, troskliwy ojciec) ugruntowanej społecznie prowadzi do rozczarowania i poczucia niespełnienia. Zmiany społeczne utrudniające osiągnięcie tego modelu męskości potęgują u mężczyzn gniew oraz resentyment. Jak słusznie zauważa autor (opierając się na zgromadzonych wypowiedziach), mężczyźni obwiniają nie tego wroga: źródło swoich problemów widzą w utracie swej pozycji i wzroście praw wspomnianych już wcześniej mniejszości. Kimmel pokazuje, że to poczucie posiadania prawa do czegoś jest konstruktem społecznym. Przez lata mężczyzn uczono, że wszystko im się należy: praca, pieniądze, żona, rodzina. Wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie nie pasują do współczesności. Autor przedstawia istniejące w USA różnorodne ruchy męskie, te współlistniejące z feminizmem i *gender studies*, jak również te dostrzegające w feminizmie przyczyny ograniczenia swych praw. Po wstępnym zarysowaniu historii ruchów męskich oraz stereotypów hiper- i hypomęskości Kimmel przechodzi do opisu dyskursu obecnego w audycjach radiowych prowadzonych przez/dla białych, rozgniewanych mężczyzn, jak również hollywoodzkich obrazów silnych i słabych mężczyzn, a także ich roli w kształtowaniu się światopoglądu i postrzeganiu świata przez rozczarowanych życiem mężczyzn.

Angry White Boys to tytuł drugiego rozdziału poświęconego próbie dojścia do źródeł agresji wśród białych chłopców z klasy średniej. Przywołując liczne przypadki strzelaniny w amerykańskich szkołach i uniwersytetach, Kimmel stara się przedstawić nie tyle skutki, ile przyczyny tych tragedii. Po przytoczeniu dyskusji medialnej po strzelaninie (już na samym początku autor podkreśla, że nigdy nie mówi się o żadnym powtarzającym się modelu zachowania, gdyż problem ten dotyczy grupy „normatywnej” — białych chłopców), w której sprawcy są przedstawieni wyłącznie jako oprawcy, autor *Guyland* pokazuje, iż wszyscy badani chłopcy byli sfrustrowani,

gnębieni przez społeczeństwo i otoczeni medialną przemocą. Rówieśnicy (zazwyczaj popularni sportowcy, tzn. *jocks*) nazywali ich kujonami i „pedałami” (mimo iż żaden z nich nie był homoseksualny), często przemocy psychicznej towarzyszyła przemoc fizyczna i bierność szkoły. Zakończona samobójstwem strzelanina to dla nich jedyny sposób, aby się zemścić i okazać swą „męskość”. Kimmel dowodzi, iż wielu tragedii można było uniknąć, gdyby nie głęboko zakorzenione w patriarchalnej kulturze przyzwolenie użycia przemocy przez silniejszych mężczyzn w stosunku do słabszych. Autor przywołuje także przypadek zbiorowego gwałtu dokonanego na dziewczynie przez popularnych szkolnych sportowców — po zbadaniu sprawy dowiedziono winy oprawców, lecz uniewinniono ich, ponieważ byli dla szkoły i lokalnej społeczności cennymi sportowcami. Wraz z wieloma przypadkami strzelaniny spowodowanej przez białych, wściekłych chłopców, dowodzi to zgubnych skutków propagandy medialnej i polityki sprawowanej w amerykańskich szkołach i instytucjach edukacyjnych.

Po pokazaniu źródła agresji białych chłopców Kimmel przechodzi do zapoczątkowanego w rozdziale pierwszym szczegółowego przedstawienia męskich ruchów. Opisani biali mężczyźni widzą siebie jako ofiary systemu, w którym rolę priorytetową odgrywają kobiety i mniejszości. Feminizm jawi się im jako groźna ideologia promująca nienawiść do mężczyzn. Autor przedstawia źródło ruchów męskich, po czym stereotypowe obrazy mężczyzn przytacza na przykładzie protagonistów serialu *Two and a Half Men*. Następnie Kimmel przechodzi do pokazania współczesnych ruchów męskich, postrzegania kobiet (są zbyt kobiece i wykorzystują finansowo mężczyzn lub zbyt mało kobiece i pasywne w łóżku), problemu gwałtu (spora wina kobiet), seksu (brak pigułki dla mężczyzn), rodzicielstwa (kobiety „łapią” mężczyzn na dziecko”, a następnie ograniczają kontakt ojca z dziećmi), a wreszcie ich 10 proponowanych zmian (m.in. upadek feminizmu, zmiana modelu męskiej roli genderowej). Ruchy te całkowicie pomijają doświadczenia i potrzeby „innych” mężczyzn. Geje, Azjaci, Latynosi, czarnoskórzy i inni mężczyźni nie są przedstawieni w ich dyskursie. Co więcej, Kimmel słusznie zauważa, że ci mężczyźni nie skupiają się w podobnych ugrupowaniach, gdyż nie traktują swych prywatnych problemów w kategoriach zbiorowej frustracji. Autor odrzuca tezę o mizandrii i społecznym uprzywilejowaniu kobiet, podkreślając, iż grupy wściekłych białych mężczyzn domagają się wyłącznie praw, zapominając o wynikającej z niej odpowiedzialności.

Czwarty rozdział poświęcony jest wściekłym białym ojcom, czyli w większości przypadków mężczyznom walczącym po rozwodzie (bądź rozstaniu) o prawo do opieki nad dziećmi. Ojcowie ci często zrzeszają się w organizacjach walczących o swe prawa, jednak ich dyskurs polega głównie na obwinianiu kobiet o zmuszanie ich do płacenia alimentów na utrzymanie dzieci. Mówiąc o potrzebie bliskiego kontaktu z ojcem w procesie kształtowania się męskiej tożsamości chłopców, mężczyźni często zapominają o swych córkach. Kimmel zauważa, iż walcząc o prawa do opieki nad dziećmi, ojcowie niejednokrotnie bagatelizują potrzebę budowania

więzi emocjonalnej ze swoimi dziećmi, szczególnie w przypadku ograniczenia praw rodzicielskich. Autor zauważa jednak luki w systemie sądownictwa. Wydaje się on nieprzystosowany do naszych czasów, w których mężczyźni pełnią równie ważną funkcję w procesie wychowywania dzieci, jak kobiety.

W piątym rozdziale poświęconym mizoginii Kimmel odrzuca argumenty o przemocy kobiet w stosunku do mężczyzn przedstawiane przez ruchy męskie, a następnie szczegółowo analizuje różnice w jej okazywaniu (często agresja kobiet jest reakcją obronną na atak mężczyzn). Nawiązując do Freuda, Kimmel dowodzi, iż męska przemoc w stosunku do kobiet ma charakter wzmacniający: niepotrafiący zmierzyć się z ograniczającym systemem i z silniejszymi mężczyznami, sfrustrowani mężczyźni atakują słabsze kobiety, gdyż przemoc utożsamiają z siłą. Co ciekawe, powołując się na badania Tima Benekę'a, autor pokazuje, iż sam język używany do opisu atrakcyjnych kobiet często związany jest z agresją (m.in. „seksbomba”, „wystrzałowa”, „ubrana na zabój”, „*femme fatale*”). Atakując kobiety, wściekli mężczyźni pragną odzyskać swą „utraconą” władzę, która w ich mniemaniu należy im się z powodu bycia białymi mężczyznami.

Przedostatni rozdział, *Man Men: The Rage(s) of the American Man*, poświęcono wielokrotnie pojawiającemu się w książce zagadnieniu kryzysu gospodarczego i wzrostu bezrobocia. Utrata pracy oraz spadek dochodów doprowadzają do nałogów, a także depresji, co wiąże się ze wciąż rosnącym odsetkiem samobójstw wśród białych mężczyzn w średnim wieku, dla których jest to jedyny sposób na poradzenie sobie z problemami. Autor bada również problem „fight clubs”, zainspirowanych hollywoodzkim filmem kategorii „cult classic”, klubów zrzeszających mężczyzn pragnących wdać się w bójkę, by doznać bólu, gdyż uważają, że są pozbawieni jakichkolwiek innych odczuć.

Najobszerniejszy, kończący książkę rozdział *The White Wing* poświęcony jest powstaniu i działaniu skrajnej prawicy szerzącej rasizm, homofobię czy neonazizm. W związku z brakiem odpowiednich materiałów badawczych Kimmel przeprowadził niezwykle ciekawe rozmowy z osobami o skrajnie innych od siebie poglądach. Przekonani o wyższości „rasy aryjskiej” przedstawiciele ekstremistycznych ugrupowań (np. Hammerskin Nation, John Birch Society, Ku-Klux-Klan czy American Nazi Party) źródło wszelkich problemów gospodarczych i społecznych widzą w mniejszościach. Wybór Baracka Obamy na prezydenta połączył środowiska prawicowe w walce o odzyskanie „białej Ameryki”. W przypadku USA, kraju zbudowanego dzięki imigrantom, wyjątkowo paradoksalna wydaje się niechęć prawicy do różnorodności i imigrantów oraz hasła mówiące o „aryjskiej” Ameryce. Autor podkreśla, że środowiska te w większości są zbudowane z „wściekłych, białych mężczyzn” niepotrafiących radzić sobie ze zmianami społecznymi (wielu z nich to weterani wojny w Wietnamie bądź Iraku, rozczarowani okazywaną im niechęcią i brakiem wsparcia ze strony władz). Kobiety w prawicy pełnią wyłącznie funkcję matek mających rodzić nowe pokolenia „aryjskich” chłopców, którzy mają ocalić rasę będącą już obecnie pod zagładą Żydów, gejów i imigrantów.

Zawarta w podtytule *Angry White Men: American Masculinity at the End of and Era* kończąca się era to czas bezwzględnej męskiej dominacji w amerykańskim społeczeństwie. Wściekłość białych mężczyzn wynika z potrzeby zmierzenia się z wciąż nie równym, lecz równiejszym, światem, w którym osoby niebędące białymi mężczyznami powoli dochodzą do głosu. Wytworzyło to w tytułowych mężczyznach poczucie straty, traumę, którą zamiast przepracować, wyładowują na innych. Kimmel pokazuje, że jedynym słusznym rozwiązaniem tej sytuacji jest współpraca i kontynuacja walki o równość. Warto zauważyć, że pomimo krytyki autor *Men's Lives* w sposób obiektywny przedstawia kontrowersyjne poglądy osób wcześniej marginalizowanych przez socjologów zajmujących się *gender studies*. Mężczyźni mają prawo do wściekłości, jednak — jak sprawnie dowodzi Kimmel — powinni zmienić obiekt swego gniewu. Mimo że książka poświęcona jest białym mężczyznom w Stanach Zjednoczonych, nietrudno dostrzec liczne analogie między podobnymi problemami w innych krajach. W przypadku Polski dobrym przykładem są coraz bardziej widoczne w mediach radykalnie prawicowe ruchy pseudonarodowościowe, które w swym faszystowskim, wręcz neonazistowskim, dyskursie za wszelkie problemy gospodarcze i ekonomiczne obwiniają kobiety (aborcja, *in vitro*), mniejszości seksualne (niezwykle popularna ostatnio tzw. ideologia gender — w niczym nieprzypominająca akademickich badań nad płcią społeczno-kulturową), imigrantów (rzekomy wzrost bezrobocia wśród „prawdziwych” Polaków) oraz tzw. lobby żydowskie (lewicowe media mające na celu zniszczyć „polskość”). Podobnie jak wściekli biali Amerykanie, wściekli biali Polacy także walczą o odzyskanie „swojej”, „aryjskiej”, Polski. Najnowsza książka Kimmela powinna skłonić polskich socjologów i osoby zajmujące się interdyscyplinarnymi *gender studies* do głębszego zbadania tych niezwykle ważnych dla naszej przyszłości zjawisk.

Mateusz Świątlicki

Jacek Kochanowski, *Socjologia seksualności. Marginesy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, ss. 227.

Najnowsza książka Jacka Kochanowskiego stanowi kontynuację rozważań nad socjologią seksualności i społeczną teorią queer rozpoczętych przez tego socjologa i specjalistę w zakresie badań gender i queer w takich publikacjach, jak *Fantazmat różnicowany. Socjologiczne studium przemiany tożsamości gejów* (2004) oraz *Spektakl i wiedza. Perspektywa społecznej teorii queer* (2009). Sprawnie posługując się wypracowaną przez siebie wariacją interdyscyplinarnej teorii queer (określonej przez samego autora mianem społecznej), warszawski socjolog przedstawia skrajnie różne reakcje na seks i ludzką seksualność w kulturze europejskiej. Podobnie jak w przypadku poprzednich książek i tu Kochanowski swą bazę teoretyczną buduje na grun-